

Henryk Skorowski SDB

## REGIONALIZM W KOŚCIELE, KOŚCIÓŁ W REGIONIE

### Wstęp

Jednym ze współczesnych zjawisk, także w naszej polskiej rzeczywistości, jest próba odkrywania wartości dziedzictwa własnego regionu. Dziedzictwo to, które kształtowane jest zarówno przez środowisko społeczne, kulturowe i fizyczne stanowi istotną wartość zarówno dla człowieka jako jednostki, jak i wspólnoty osób. Można wprost powiedzieć, że aksjologiczny wymiar dziedzictwa kulturowego regionu nie podlega dyskusji. Nawet właściwie rozumiane procesy integracyjne ujawniające się we współczesnym świecie nie negują wartości dziedzictwa własnego regionu<sup>1</sup>.

Kościół, który w ramach swojego nauczania społecznego podejmuje szeroki wachlarz współczesnych problemów, interesuje się także problematyką regionalizmu, czyli problematyką poszanowania różnorodności i tożsamości społeczno-kulturowej. Nauczanie Kościoła w tej materii sprowadzić można do kilku zasadniczych tez, z których najważniejsze to: uznanie podmiotowości poszczególnych wspólnot etnicznych i regionalnych; katalog praw należy się tym wspólnotom jako wynik posiadanej podmiotowości w tym przede wszystkim prawo do poszanowania własnego dziedzictwa kulturowego; katalog obowiązków tych wspólnot wobec większej społeczności, jak i wobec własnych członków<sup>2</sup>. Problematyka szeroko rozumianego regiona-

---

<sup>1</sup> Szerzej na temat aksjologicznego wymiaru regionalizmu: H. Skorowski, *Antropologiczno - etyczne aspekty regionalizmu*, Warszawa 1990; tenże, *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1999.

<sup>2</sup> Szczególnie dokument Jana Pawła II, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju*. Ogrę-dzie na XXII światowy Dzień Pokoju, jest w tej materii bardzo wymowny.

lizmu jest zatem problematyką, która w nauczaniu społecznym Kościoła zajmuje ważne miejsce. W tym sensie zasadnym jest twierdzenie o miejscu regionalizmu w Kościele, tzn. w jego nauczaniu. Miejsca tego nie określa jednak tylko nauczanie. Ważną rolę odgrywa tu także konkretne działanie, które w pełni zasadnie pozwala mówić o miejscu regionalizmu w Kościele, jak również o obecności Kościoła w regionie. Ten problem został zaproponowany jako zagadnienie niniejszej wypowiedzi. W tym miejscu należy dokonać pewnego wyjaśnienia i uściślenia.

Tak sformułowany i zaproponowany temat wydaje się całe zagadnienie dzielić na dwie kwestie. Z jednej strony chodzi o kwestię jakie miejsce w życiu i działalności Kościoła zajmuje regionalizm, z drugiej zaś strony jaką rolę odgrywa Kościół w regionie. Oczywiście można pokusić się o oddzielne ujęcie tych dwóch kwestii. W gruncie rzeczy stoją one jednak wobec siebie w takiej zależności, iż ich rozdział byłby zabiegiem sztucznym. Nie negując zatem brzmienia tematu chciałbym potraktować obie kwestie wspólnie wychodząc z założenia, iż nie ma regionalizmu w Kościele bez konkretnej roli jaką odgrywa tenże Kościół w regionie.

### **1. Korzenie wzajemnego odniesienia: Kościół - dziedzictwo kulturowe regionu<sup>3</sup>**

Od początku istnienia Kościołowi towarzyszyła świadomość kultury. Jak stwierdza ks. W. Niewęglowski: „Już w pierwszych wiekach swego istnienia chrześcijaństwo było rozeznanie, współpracą lub konfrontacją z kulturą albo kulturami”<sup>4</sup>. W tym sensie jest sprawą oczywistą, że pomiędzy chrześcijaństwem (wiarą) a kulturą od początku istnieją ścisłe relacje. Z czasem ujawniło się także spotkanie Ewangelii z poszczególnymi kulturami etnicznymi, narodowymi i regionalnymi. Cz. Bartnik wyraża to przekonanie w sposób następujący: „Kościół powszechny nie może nie być Kościołem narodowym lub etnicznym, jeśli nie ma być czystą abstrakcją, jeżeli ma być żywy, konkretny, kroczący drogami historii ludzkiej”<sup>5</sup>. To wspólnota etniczna, narodowa i regionalna wnosi do Kościoła osoby i wspólnoty osób, swoją osobowość, język, historię, tradycję, doświadczenie a więc sze-

<sup>3</sup> Por. H. Skorowski, *Religia i tożsamość narodowa*, Warszawa 1999.

<sup>4</sup> W. Niewęglowski, *Nowe przymierze Kościoła i środowisk twórczych*, Warszawa 1997, s. 15.

<sup>5</sup> Cz. Bartnik, *Problematyka teologii narodu*, w: *Polska teologia narodu*, pr. zb. pod red. Cz. Bartnik, Lublin 1986, s. 34.

roko rozumiany regionalizm. Z drugiej zaś strony Kościół poprzez swoją obecność ubogaca wielorakie wspólnoty etniczne i regionalne.

Kościół zatem niejako z samej natury wiary i kultury, był mocno związany z poszczególnymi wspólnotami etnicznymi i narodowymi i z ich kulturami bez względu na zmieniające się koleje losu tych społeczności. Można powiedzieć, że na gruncie historii poszczególnych wspólnot i społeczności wydaje się to czymś naturalnym. Również dziś Kościół nie tylko podkreśla w swoim nauczaniu konieczność zachowania własnej tożsamości kulturowej przez poszczególne wspólnoty, ale także swoją obecnością wśród poszczególnych społeczności regionalnych i etnicznych potwierdza, iż w ramach integracji (np. europejskiej) nie może się dokonywać zacieranie różnic między poszczególnymi wspólnotami i społecznościami. Europa w tym ujęciu może być tylko i wyłącznie Europą ojczyzn, w której respektowane będą wartości dziedzictwa kulturowego każdej wspólnoty.

W tym sensie zarówno historia, jak i współczesność niejako sama potwierdza istotną prawdę, iż wprawdzie wiara i kultura są elementami różnymi co do natury i charakteru, to jednak współistnieją ze sobą, wzajemnie się przenikają i nawzajem sobie służą. Jak stwierdza J. Bakalarz: „Kultura mająca zawsze jakieś konkretne oblicze etniczne, jest podłożem dla wiary, glebą, z której wiara czerpie różne wartości, a także środowiskiem, w którym jest ona zakorzeniona i przekazywana. Wiara - z drugiej strony - wciela się w konkretną kulturę (inkulturacja wiary), odnawiając zarówno życie, jak i kulturę ludzi”<sup>6</sup>. Oddziaływanie wiary na kulturę i proces odwrotny akcentuje także w sposób jednoznaczny Sobór Watykański II: „Pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania. Bóg bowiem, objawiając się ludowi swemu aż do pełnego okazania się w Synu Wcielonym, przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom. Podobnie i Kościół, żyjąc w ciągu wieków w różnych warunkach, posłużył się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechnić swym przepowiadaniem wśród wszystkich narodów oraz wyjaśniać je, badać, głębiej zrozumieć oraz lepiej wyrazić w odprawianiu liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych”<sup>7</sup>.

Mimo zachodzących oczywistych różnic między wiarą a kulturą etniczną, zachodzi więc to, co określić można procesem wzajemnego „dawania” i

<sup>6</sup> J. Bakalarz, *Duszpasterstwo a tożsamość emigrantów. Kościół a emigracja*, „Znaki czasu” 4(1986), s. 86.

<sup>7</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, Tekst polski, n. 58.

„przyjmowania”. Dzięki temu sama religijność jest jak gdyby symbiozą wiary i kultury etnicznej i regionalnej. W zależności od swojego podłoża, czyli konkretnego środowiska regionalnego, przyjmuje wiara specyficzne zabarwienie kulturowe.

Zaakcentowana powyżej niejako naturalna relacja pomiędzy wiarą a kulturą regionalną i etniczną wyraża jak gdyby cały problem analizowany w niniejszej wypowiedzi. Ta relacja sama z siebie wskazuje jakie miejsce w Kościele zajmuje regionalizm i jaką rolę w regionie spełnia Kościół. Będziemy to jednak chcieli pogłębić poprzez analizę naszej polskiej rzeczywistości.

## **2. Rola Kościoła w Polsce w zachowaniu dziedzictwa kulturowego regionu**

Nasza polska rzeczywistość w sposób bardzo wyrazisty ukazuje ową relację pomiędzy Kościołem a dziedzictwem kulturowym regionu. Chodzi o zasadniczy fakt, iż to właśnie regionalizm w Kościele, ale także rola jaką Kościół odgrywał w regionie stały się szansą obrony wielorakich kultur regionalnych w okresie zarówno totalitaryzmu komunistycznego, jak i w czasach współczesnych. Chciejmy nieco przybliżyć ten problem.

Przede wszystkim Kościół spełnił istotną rolę w ochronie regionalnych i etnicznych kultur w okresie totalitaryzmu komunistycznego. Mimo, iż totalitaryzm miał różne okresy, to jednak można go potraktować w omawianej przez nas kwestii jako okres jednolity charakteryzujący się przede wszystkim uprzedmiotowieniem społeczeństwa jako całości i wielorakich mniejszych wspólnot poprzez negację wielu podstawowych praw, w tym także prawa do kultywowania i rozwoju własnego regionalnego dziedzictwa. Tę rzeczywistość bardzo trafnie charakteryzuje O. Sochacki: „W PRL tak zwane czynniki oficjalne wspierały tendencje do zacierania się różnic etnicznych, oddziaływały w kierunku eliminowania poczucia tożsamości etnicznej jako rzekomo dysfunkcyjnej wobec bardziej pożądanego integracji narodowej, klasowej, ideologicznej itp. Grupy etniczne w opinii władz politycznych uznawano za relikty historyczne, za niepożądane elementy w nowoczesnej strukturze społecznej”<sup>8</sup>. A. Tomczak tak charakteryzuje ten problem w niedawnej historii: „Wreszcie państwo zapragnęło także zunifikować

---

<sup>8</sup> O. Sochacki, *Obraz Kaszubów w opinii publicznej*, „Pomerania”. Miesięcznik społeczno-kulturalny 10(1987), s. 1.

ideologię swoich obywateli i w tej ideologii narzuconej z góry nie znalazł miejsca dawny regionalizm. Ba, w podejmowanych z rzadka na ten temat dyskusjach, był wyraźnie zwalczany. Podkreślano natomiast, że Polska współczesna musi być zwarta, jak monolit granitu<sup>9</sup>. Za takimi przekonaniami i deklaracjami szły konkretne działania. Najogólniej rzecz ujmując była to po prostu polityka likwidowania odrębności poszczególnych wspólnot i ich dziedzictwa kulturowego poprzez represje, zmuszanie do emigracji, rozpraszanie po kraju itp.<sup>10</sup> Dalej była to także praktyka sztucznego podziału administracyjnego sprzecznego z trwałymi więzami kulturowymi oraz sztuczny ruch migracyjny.

Przytoczone powyżej opinie i wypowiedzi dotyczące niedawnej polskiej przeszłości, w sposób jednoznaczny wskazują na istniejące w realnym socjalizmie zagrożenia wartości regionalnego i etnicznego dziedzictwa. Po prostu w PRL, jak stwierdza W. Niewęglowski: „kultura była ściśle podporządkowana założeniom ustrojowym”<sup>11</sup>. A to oznaczało między innymi: podporządkowanie kultury narodu i kultur regionalnych działaniom politycznym, ideologizację tych kultur, instrumentalizację kultur jako elementów socjalistycznej rzeczywistości, zmonopolizowanie wykluczające pluralizm itp.<sup>12</sup> Próbowano w ten sposób tworzyć model totalitarny, jednowymiarowy, społecznie jedyny i wyłączny, który nie dopuszczał żadnej alternatywy ani dialogu. Kultura po prostu stała się miejscem walki ideologicznej<sup>13</sup>. Faktu tego nie zmieniają pewne działania państwa mające charakter częściowego przyzwolenia na kultywowanie wartości regionalnych. Działania te można nazwać reglamentacją regionalnych kultur (muzea, skanseny, zespoły ludowe) z próbą zamknięcia ich w muzeach. Sprzeciw wobec tej tendencji wyraził między innymi L. Bądkowski w tytule swojego artykułu: *Nie chodzi o rezerwat, ale o konstruktywną siłę*<sup>14</sup>.

Dlaczego tak ważne i istotne było odwołanie się i zobrazowanie istniejącej w totalitaryzmie tendencji do ograniczenia regionalizmu. Dopiero w tym bowiem kontekście można pełniej zrozumieć istniejącą relację pomiędzy Kościo-

<sup>9</sup> A. Tomczak, *Przemiany i ograniczenia. Regionalizm dziś*, „Pomerania” 11(1988), s. 2.

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat piszą między innymi: A. Klasik, *Tożsamość Górnego Śląska*, „Gość Niedzielny” 6(1988), s. 3; D. Tusk, *Spełnani w działaniu*, „Pomerania” 12(1988), s. 14.

<sup>11</sup> W. Niewęglowski, dz. cyt., s. 59.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 59.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 61.

<sup>14</sup> Por. L. Bądkowski, *Nie chodzi o rezerwat ale o konstruktywną siłę*, „Życie i myśl” 3-4 (1961), s. 93-96.

łem a regionem w jego dziedzictwie kulturowym. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż owa naturalna relacja pomiędzy wiarą a kulturą pogłębiona została poprzez fakt dążeń państwa do podporządkowania sobie regionalnych kultur.

Najogólniej należy stwierdzić, iż zasadniczy trzon regionalnych wartości przetrwał trudne lata totalitaryzmu między innymi a może przede wszystkim poprzez powiązanie ich z szeroko rozumianą działalnością religijną i ewangelizacyjną Kościoła. Związek ten ujawniał się i wyrażał w trzech niejako formach.

Pierwszą z nich było nauczanie Kościoła dotyczące wartości dziedzictwa kulturowego. Można powiedzieć, iż nauczanie to stało się przedmiotem działania i nauczania całego Episkopatu. Biskupi mieli bowiem świadomość, że „kultura rodzima powstała ukształtowana przez system wartości chrześcijańskich, że związana jest ściśle z życiem wiary naszego narodu, że zrosła się integralnie z religią”<sup>15</sup>. Owo powiązanie wartości etnicznych kultury z religijnością oznaczało, iż każdy zamach na te wartości był także zagrożeniem dla jej chrześcijańskiego nurtu<sup>16</sup>. Stąd też nauczanie Kościoła w tej materii było ważnym wkładem Kościoła w ochronę wartości rodzimych kultur. W szczególny sposób w nauczaniu tym podkreślano niektóre istotne płaszczyzny regionalnych kultur, a mianowicie etos, czyli system wartości moralno-religijnych; dziedzictwo historii i dziejów, czyli bogactwo doświadczeń poprzednich pokoleń; religijność jako element tożsamości naszej kultury etnicznej<sup>17</sup>. Można zatem powiedzieć, iż Kościół swoją obecność w regionie i na rzecz regionalizmu zaznaczał w sposób oczywisty poprzez szeroko rozumiane nauczanie ukazujące niebezpieczeństwo zagrożonej i zawłaszczanej w PRL kultury zarówno narodowej, jak i kultur regionalnych. Można powiedzieć, iż był to kompleksowy wysiłek, z jednej strony zatroskania o dziedzictwo kultury poszczególnych regionów, z drugiej zaś strony wypełnienie luki powstałej w ciągu lat istnienia realnego socjalizmu<sup>18</sup>. W ten sposób kształtowała się ścisła relacja pomiędzy religijnością a wartościami kultury etnicznej i regionalnej.

Drugą formą związku pomiędzy religijnością a kulturami regionalnymi była opieka Kościoła nad twórcami kultury w latach realnego socjalizmu. Ta relacja pomiędzy ludźmi kultury a Kościołem miała oczywiście w realnym socjalizmie różne okresy. W pierwszym okresie po II wojnie światowej

<sup>15</sup> *List Episkopatu Polski do rządu PRL z dn. 17 IX 1977 r.*

<sup>16</sup> Por. W. Niewęglowski, dz. cyt., s. 63.

<sup>17</sup> Por. S. Wszyński, *Nowoczesny program ślubowań akademickich*, Jasna Góra 4 V 1974, s. 30.

<sup>18</sup> Por. W. Niewęglowski, dz. cyt., s. 62; P. Nitecki, *Socjalizm, komunizm i ewangelizacja*, Lublin 1988, s. 43-65.

„relacje oficjalne stowarzyszeń i związków twórczych, twórców oraz ich środowiskowych wspólnot z Kościołem nie istniały. Twórcy częstokroć uczestniczyli w walce z Kościołem i chrześcijaństwem”<sup>19</sup>. W latach 1945-1964 można zatem odnotować jedynie indywidualne związki twórców z Kościołem. Z czasem sytuacja ta zaczęła się zmieniać, aż do momentu (lata 70 i 80), kiedy Kościół stał się przestrzenią wolnej i bogatej w elementy kultury zarówno narodowej, jak i regionalnych, twórczości ludzi szeroko rozumianej kultury. Te związki pomiędzy twórcami kultury a Kościołem, zaakcentowane także poprzez duszpasterstwa ludzi kultury, wpływały także na integrację pomiędzy wartościami kultur regionalnych a religijnością określonych regionów.

Trzecią formą związku pomiędzy kulturami regionalnymi a religijnością było „wpisanie” wielu wartości tych kultur w dziedzinę życia religijnego. Kościół odegrał w tej materii istotną rolę. Chodzi tu przede wszystkim o podtrzymywanie zgodnego z obyczajami i tradycjami regionalnymi przeżywania świąt religijnych i uroczystości domowych. W ten sposób wspólnoty Kościołów lokalnych stały się w polskiej rzeczywistości środowiskami aksjologicznymi. Pojęcie to oznacza, były one w okresie socjalizmu „miejscem” zachowania, kultywowania i przetrwania wielu wartości narodowych, ale także regionalnych, którymi z kolei ubogacali życie człowieka<sup>20</sup>. Dzięki działalności Kościoła w regionie na rzecz regionalizmu środowiskami kultywowania i przekazu tych wartości stały się także rodziny chrześcijańskie. Inspirowane nauczaniem i działalnością Kościoła były one wspólnotami zachowania i przekazu całego systemu wartości moralno-społeczno-religijnych związanych z kulturą narodową<sup>21</sup>. W tej sferze, jak się wydaje, najłatwiej przetrwały i kultywowane były wartości regionalnych kultur.

Wydaje się, iż Kościół w zakresie regionalizmu spełniał ważne zadanie nie tylko w okresie realnego socjalizmu, ale także we współczesnej rzeczywistości w okresie tzw. transformacji. Chcielibyśmy nieco przybliżyć ten problem. Ukazuje on bowiem w sposób bardzo jasny miejsce regionalizmu w Kościele, ale także rolę Kościoła w regionie.

Socjologia w swoich badaniach wskazuje jednoznacznie, że transformacja, która dotyczy wszystkich dziedzin polskiego życia niesie ze sobą także

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 52.

<sup>20</sup> Pisze na ten temat: J. Cebulak, *Regionalizm we współczesnym życiu religijnym na przykładzie Dekanatu Nowy Żmigród*, Warszawa 1997.

<sup>21</sup> Por. H. Skorowski, *Rodzina miejscem przekazu wartości moralnych*, „Saeculum Christianum” 1(1996), s. 181-194.

skomplikowane problemy stanowiące katalog określonych zagrożeń. Dotyczą one także kultury, w tym kultur poszczególnych wspólnot etnicznych i regionalnych. Podstawowym zagrożeniem regionalnego dziedzictwa kulturowego dziś wydaje się źle pojęta globalizacja i integracja w ramach współczesnego świata i Europy. Obawy wynikające z tego zagrożenia wyraził między innymi bp. T. Pieronek podsumowując stanowisko Episkopatu wobec zjednoczonej Europy: „Kościół popiera starania Polski o szybką integrację z Europą, choć ma pewne obawy, aby w procesie tej integracji uszanowano tożsamość Polski, zarówno jej suwerenność, jak i specyfikę kultury, w tym także religii. Chcemy się znaleźć w Europie, ale pamiętając, że w dziedzictwie kultury europejskiej jest pewne specyficum polskie, dotyczące zwłaszcza wierności chrześcijańskim korzeniom kultury europejskiej”<sup>22</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż sama tendencja do globalizacji i integracji jest z samej swej istoty zjawiskiem pozytywnym. Nie przekreśla to jednak faktu, że tendencja ta niesie ze sobą niebezpieczeństwo i zagrożenie dziedzictwa kulturowego w jego narodowym i regionalnym dziedzictwie. Może to mieć miejsce wtedy, gdy następuje tzw. absolutyzacja owego dążenia do integracji i jedności. Absolutyzowanie niesie bowiem ze sobą niebezpieczeństwo uniformizmu. Pojęcie to oznacza w sferze kultury ujednoczenie, ujednostajnienie, jednokształtność. Uniformizm dziś oznacza zatem położenie akcentu nie tyle na jedność, ale raczej na ujednoczenie, co w konsekwencji wyraża się w utracie i zniszczeniu wszelkiej różnorodności kulturowej. To właśnie niebezpieczeństwo zniesienia bogactwa różnorodności kulturowej kryje w sobie uniformizm, jako wynik absolutyzowania globalizacji we współczesnej Europie. Następstwa tego procesu mogą być wybitnie negatywne. W jego wyniku dochodzić bowiem może do homogenizacji kultury. Jest to ostatecznie depersonalizacja i niszczenie bogactwa dziedzictwa kulturowego w bogactwie jego narodowych i regionalnych różnorodności. Rodzić się w ten sposób może cywilizacja tzw. „twardej techniki”, której jedną z podstawowych cech jest między innymi niszczenie regionalnych i narodowych kultur<sup>23</sup>. Ostatecznie stwierdzić należy, że niebezpieczeństwo źle pojętej globalizacji zawsze prowadzi do niszczenia bogactwa różnorodności regionalnych kultur. Jest to tym samym poważna, współczesna forma zagrożenia życia wspólnot etnicznych i regionalnych w ich kulturowym wymiarze.

<sup>22</sup> T. Pieronek, *Decyzja polityczna przyspieszająca ratyfikację Konkordaty jest potrzebna i możliwa*, w: „Biuletyn KAI” 30 VIII 1994.

<sup>23</sup> Por. D. Tusk, *Królestwo ludzi wolnych*, „Pomerania” 5(1986), s. 2.

Drugim istotnym zagrożeniem dla wartości własnej etnicznej i regionalnej kultury w dobie dokonujących się w Polsce przemian, jest lansowana przez niektóre ugrupowania polityczne teza, iż trzymanie się dziś własnych kultur i swego tradycyjnego dziedzictwa, rodzi obawy o pojawienie się nacjonalizmów. Teza ta znalazła dość podatny grunt w niektórych środowiskach. I chociaż obecne nasze doświadczenia mówią nam, iż dotychczas nacjonalizm nie zaistniał w III Rzeczypospolitej jako poważny problem, to jednak teza ta jest systematycznie podtrzymywana i ciągle na nowo aktualizowana<sup>24</sup>. Trudno bowiem postrzegać spór o katedrę w Przemyślu, o obiekt klasztorny w Supraślu, czy słowa dotyczące narodu żydowskiego wypowiedziane przez ks. Jankowskiego jako poważny problem nacjonalistyczny. Charakteryzując lansowaną tezę o rzekomych niebezpieczeństwach nacjonalizmów podkreślić należy jednoznacznie, iż w III Rzeczypospolitej prawa mniejszości są uszanowane w sposób zadawalający. Nie ma zatem podstaw do uznania lansowanej tezy nacjonalistycznej za zasadną. Lansowanie jej jednak ma swoje odniesienie i relację do wartości własnego regionalnego środowiska, a mówiąc bardziej precyzyjnie do ich kultywowania. Jeśli bowiem kultywowanie tych wartości rodzić może tendencje nacjonalistyczne, to należy tego rodzaju działania uznać za niebezpieczne. Także zatem ten trend należy uznać za istotne zagrożenia wartości kultury regionalnej.

W kontekście tych zagrożeń regionalnych i etnicznych kultur, należy dopiero zasygnalizować jakość relacji Kościoła do regionalizmu i jego miejsce w regionie. Otóż, jak wiadomo z wcześniejszych analiz, w okresie totalitaryzmu religijność stała się nośnikiem wartości kultur regionalnych. Mimo istniejących zagrożeń to właśnie dzięki religijności mogły przetrwać, być kultywowane, a także rozwijać się wspomniane wartości regionalnych kultur. Można zatem powiedzieć, iż okres realnego socjalizmu w sposób istotny ugruntował związek pomiędzy religijnością a kulturami etnicznymi. W poczuciu takiego związku zaistniałego dzięki Kościołowi, wkroczyła Polska w okres transformacji ustrojowej. Wspomniane zatem zagrożenia wartości regionalnych kultur poprzez źle pojęte procesy globalizacji i kreowanie tendencji nacjonalistycznych, jako rzekomej konsekwencji ich kultywowania, stały się w pewnym sensie zagrożeniem wartości religijnych. W tym miejscu należy bowiem podkreślić, że w polskiej regionalnej rzeczywistości istniał nie tylko związek pomiędzy wartościami regionalnych kultur, ale, że w kulturach tych istotne miejsce zajmowały wartości chrześcijańskie. Jest to coś więcej niż jedynie związek. Wartości chrześcijańskie

<sup>24</sup> Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, art. cyt., s. 62.

stanowią bowiem integralny element kultury regionalnej. Podkreśla ten fakt wielu autorów analizujących wartości naszej regionalnej, etnicznej i narodowej kultury, stwierdzając, iż obecność chrześcijaństwa w tradycji naszych regionów jest tak wielka, że nie tylko człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa, lecz również istoty tych kultur nie pojmie się, jeśli w kulturach tych pominiemy wartości ewangeliczne. Wielkie bowiem dziedzictwo naszych etnicznych i regionalnych kultur wyrasta na różnorodne sposoby z korzeni Ewangelii<sup>25</sup>. Można zatem powiedzieć, iż religijność i kultury regionalne w polskich warunkach to dwie rzeczywistości wewnętrznie powiązane w swoim istnieniu. Razem przeszły przez wieki i pozostają naznaczone tą samą historią. Polska bowiem została ochrzczona przez chrześcijaństwo, ale jednocześnie w bogactwie swych kultur pozwoliła na wcielenie się chrześcijaństwa. W tym spotkaniu ubogacały się nawzajem wartościami, które stały się przez wieki duszą właściwej sobie cywilizacji<sup>26</sup>. W tym sensie można wnioskować, iż istotną cechą polskich regionalnych kultur było jej chrześcijańskie pochodzenie. Takie stwierdzenie nie oznacza oczywiście, iż Polska i chrześcijaństwo utożsamiają się. Oznacza natomiast, że nie można jednak zrozumieć naszych regionalnych kultur, bez podkreślenia ich chrześcijańskich elementów.

Dlaczego dotychczasowe refleksje dotyczące związku kultur regionalnych z chrześcijaństwem były tak istotne. Otóż pozwalają one zrozumieć dzisiejszą rolę Kościoła w odniesieniu do regionalizmu, jak również rolę, którą Kościół sprawuje w tej materii w regionach. Jest bowiem faktem, iż Polska w dobie przeobrażeń systemowych nie odrzuciła z pewnością, pomimo wspomnianych powyżej zagrożeń, owej jedności pomiędzy wartościami regionalnych kultur a wartościami religijnymi. Jest to z pewnością zasługą Kościoła, który nie tylko podkreśla ten związek, ale także ciągle go kultywuje wpisując wartości regionalne w całość religijności i sprawowania kultu religijnego. (Pismo św. tłumaczone na języki regionalne, wprowadzanie języków regionalnych do liturgii itp.)

Jeśli twierzimy, iż ta relacja w okresie przeobrażeń nie została zanegowana, to nie oznacza to, iż nie mamy do czynienia z pewnym kryzysem tej relacji. Ujawnia się to jednak przede wszystkim w pewnym kryzysie samych tych kultur. To właśnie w sferze tych kultur pojawiają się coraz czę-

<sup>25</sup> Por. H. Skorowski, *W kierunku jedności kulturowej Europy*, w: *Europa. Zadanie chrześcijańskie*, Warszawa 1998, s. 328.; J. Życiński, *Koncepcja zjednoczonej Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998 (maszynopis), s. 3.

<sup>26</sup> Por. H. Skorowski, art. cyt., s. 329.

ściej prądy sprzeczne z ich wartościami. Można powiedzieć, iż kultury te stają się często pełne napięć i sprzeczności z dzisiejszymi problemami. Wydaje się, iż kryzys tych kultur spowodowany jest kryzysem etyki spowodowanym utratą wycucia wartości moralnych, tak mocno osadzonych w regionalnych kulturach. To właśnie regionalne kultury uczyły jak człowiek ma się zachować i jak żyć na miarę swojej wielkości. W tym sensie kryzys ten jest kryzysem chrześcijańskiego elementu tych kultur<sup>27</sup>.

Analiza polskiej rzeczywistości w okresie transformacji pozwala postawić zatem tezę, iż odchodzenie od wartości regionalnych kultur, zauważane w niektórych środowiskach, jest jednocześnie w jakimś sensie odchodzeniem od wartości religijnych w tych kulturach. W tym miejscu ujawnia się istotna rola Kościoła na rzecz regionalizmu i regionu. Kościół w szczególny sposób kultywuje ów związek wartości kultur regionalnych z elementami chrześcijaństwa. W tym sensie tak wyraźnie zauważana troska o kulturę regionalną w liturgii, ale także w całokształcie przeżywanych świąt zarówno kościelnych, jak i domowych, jest w rzeczywistości troską o religijność naszych regionalnych wspólnot. Owo włączanie elementów regionalnych do liturgii nie ma już tylko charakteru folkloru, ale żywej i dynamicznej rzeczywistości. Można powiedzieć, iż w wielu regionach mamy dziś bogatą w elementy regionalne religijność i liturgię. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że wspomniany tu kryzys dzięki działalności Kościoła nie jest tak głęboki, by trzeba było mówić o przerwaniu tradycji łączności pomiędzy wartościami regionalnymi a religijnymi w polskiej rzeczywistości. Łączność ta ujawnia się przede wszystkim na płaszczyźnie tzw. religijności ludowej. Chcemy nieco ten problem przybliżyć.

### **3. Religijność ludowa wyrazem relacji pomiędzy kulturami regionalnymi a religią**

Najbardziej widoczną przestrzenią żywej relacji pomiędzy wartościami religijnymi a wartościami kultur regionalnych, co jest bez wątpienia zasługą Kościoła, jest tzw. religijność ludowa. Pojęcie religijności nie jest pojęciem przestarzałym z kategorii pojęć muzealnych i skansenowych. Nabiera ono nowej i dynamicznej jakości. Mówi się dziś w Kościele o Kościele ludowym, pobożności ludowej oraz religijności ludowej. Pojęcie to stało się pojęciem modnym, które ma podkreślać, iż właśnie ta religijność stała się

---

<sup>27</sup> J. Życiński, dz. cyt., s. 23-46.

przestrzenią zachowania wartości regionalnych, jako systemu wartości prawdziwych, bliskich człowiekowi, stworzonych na miarę człowieka.

Relacja pomiędzy wartościami regionalnych kultur a samą religijnością ludową ujawnia się w różnych płaszczyznach i sferach. Pierwszą istotną płaszczyzną bardzo mocno kultywowaną przez Kościół jest charakter przeżywanych okresów i świąt z kalendarza liturgicznego. Bardzo wiele elementów regionalnych „przechowywanych” jest w okresie adwentu. Można powiedzieć, iż ten sam co do istoty okres adwentu nosi w różnych regionach własne i specyficzne elementy kulturowe. Te elementy ujawniają się zarówno w zewnętrznym przeżywaniu tego okresu, jak i w przygotowaniu wewnętrzno-duchowym (roraty)<sup>28</sup>. Wiele elementów kultur regionalnych zachowało się i w dalszym ciągu kultywowanych jest w religijności okresu Bożego Narodzenia. Szczegółnie zajmuje tu przeżywanie Wigilii. Kolędy zaś stanowiące szczególny rodzaj modlitwy, są tak osadzone w realiach poszczególnych regionów, że ich analiza prowadzi do odtworzenia całego etosu poszczególnych społeczności regionalnych<sup>29</sup>. Jest sprawą oczywistą, iż wiele regionalnych elementów związanych z tym okresem zanika. Niektóre z nich jednak w dalszym ciągu są kultywowane, a nawet nabierają nowych, dynamicznych aspektów. Podobnie bardzo wiele elementów kultur regionalnych zachowało się i jest kultywowanych w liturgicznym przeżywaniu okresu Wielkiego Postu i Wielkiej Nocy. Tak też jest zasadniczo, z każdym okresem liturgicznym. Pozwala to mówić o symbiozie wartości regionalnych i religijnych.

Omawiając relację pomiędzy wartościami kultur regionalnych a religijnością należy zwrócić uwagę, iż zjawisko to ujawnia się nie tylko o odniesieniu do świąt związanych bezpośrednio z kalendarzem liturgicznym. Obejmuje ono dziś w regionach także te uroczystości, które mają miejsce w różnych okresach liturgicznych. Chodzi tu przede wszystkim o uroczystości związane z cyklem życia człowieka, a mianowicie: narodziny, zawarcie związku małżeńskiego, śmierć. Najczęściej większość tych wydarzeń jest ściśle związanych z uroczystościami religijnymi, które to z kolei uroczystości kościelne są mocno „osadzone” w miejscowej kulturze. I w tym przypadku można zatem zasadnie mówić o ścisłej relacji pomiędzy wartościami kultur regionalnych i religijnością<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Por. J. Śliwiński, *Dni radości. Refleksje dla rodzin katolickich na święta roku kościelnego z uwzględnieniem polskich zwyczajów religijno-obrzędowych*, Monachium 1976, s. 30.

<sup>29</sup> Por. H. Skorowski, *Kaszuby w kolędzie*, „Pomerania” 12(1984), s. 1-3.

<sup>30</sup> Por. R. Król, *Życie religijno-moralne w Dekanacie Polanów na przykładzie parafii Kępi-ce*, Warszawa 1997, s. 15-37.

Analiza współczesnej polskiej religijności pozwala zasadnie wnioskować, iż jest ona dziś podstawową przestrzenią zachowania wielu wartości kultur regionalnych. Można nawet powiedzieć, że jesteśmy dziś, pomimo istniejących zagrożeń kultur regionalnych, świadkami pewnego renesansu i powrotu wspólnot regionalnych do odkrywania własnych „korzeni”, która jest często powrotem do własnej kulturowej tożsamości na gruncie religijności. W ten sposób wiele elementów regionalnych kultur włączonych, dzięki wysiłkowi Kościoła, w życie religijne jest dalej kultywowanych, przechowywanych a nawet rozwijanych. Nie jest to w żadnym wypadku tylko i wyłącznie folklor. Jest to religijność „nasączona” elementami bogactwa różnorodnych regionalnych kultur.

#### **4. Relacja pomiędzy wartościami kultur regionalnych a religijnością w dzisiejszej działalności duszpasterskiej**

Ta relacja pomiędzy wartościami regionalnymi a religijnymi nie tylko była wysiłkiem Kościoła w poprzednim okresie, ale jest także przedmiotem działania Kościoła dziś. Jest to przede wszystkim szeroko rozumiana działalność duszpasterska. W duszpasterstwie tym można wyróżnić dwa nurty. Pierwszym z nich jest nauczanie dotyczące wartości własnego dziedzictwa kulturowego, drugim zaś konkretne formy działania.

W ramach pierwszej formy duszpasterstwa odnotować należy nauczanie dotyczące wartości własnego dziedzictwa kulturowego. Nauczanie to kryje w sobie kilka ważnych elementów. Pierwszym z nich jest próba wydobycia tych wartości, których własna kultura jest nośnikiem. W nauczaniu tym podkreśla się zatem, iż znaczenie tych wartości należy widzieć nie tylko w samej ich wielości i różnorodności, ale także w jakości tych wartości. Pojęcie to oznacza, iż są to wartości stałe, sprawdzone wielowiekową tradycją, pociągające swą autentyczną wartościowością, co jest ogromnie ważne w dobie braku wartości stałych i jednoznacznych. Pojęcie to oznacza także wartości bliskie osobie, „swojskie” i własne, ponieważ są to wartości własnego rodzimego środowiska społeczno-kulturowego, ukształtowanego przez wspólnotę regionalną z myślą o człowieku, a tym samym w jakimś sensie odpowiadające wrodzonym jego właściwościom. Są to zatem wartości najbliższe osobie, bo nośnikiem ich jest najbliższa kultura. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla zatem, że dziedzictwo własnej kultury jest nośnikiem wielorakich i jakościowo ważnych wartości. W tej zaś wielości i ważności owych wartości szczególne miejsce zajmują wartości religijno - moralne<sup>31</sup>.

<sup>31</sup> Por. J. Życiński, dz. cyt., s. 15-22.

Drugim elementem tego nauczania jest ukazywanie znaczenia dziedzictwa kultury dla człowieka. Analiza nauczania Kościoła w tej materii pozwala wyodrębnić trzy sfery oddziaływania wartości dziedzictwa kulturowego. Przede wszystkim nauczanie to zawiera tezę, iż wielorakie wartości własnego regionalnego środowiska wpływają na rozwój osoby. Jest bowiem sprawą oczywistą, iż w świetle nauczania Kościoła rozwój osoby dokonuje się poprzez zaangażowanie w świat wartości. A ponieważ kultura regionalna jest nośnikiem wartości szczególnie cennych, zasadnym jest twierdzenie, iż spełnia ona w procesie rozwoju szczególne znaczenie. W świetle nauczania Kościoła w polskiej rzeczywistości można powiedzieć, że wartości własnego dziedzictwa stwarzają człowiekowi przestrzeń jego rozwoju w płaszczyźnie: prawdy (rozwój intelektualny), piękna (rozwój duchowy), dobra (rozwój moralny), świętości (rozwój religijny). Tu tkwi rzeczywista wartość regionalnego dziedzictwa<sup>32</sup>.

Kościół w swoim nauczaniu podkreśla także znaczenie wpływu wartości rodzimej kultury na wychowanie człowieka. Po prostu wartości własnego środowiska, to nic innego jak przestrzeń wychowania w sferze religijno-moralno-społecznej. Można powiedzieć, iż w świetle nauczania Episkopatu Polski, dziedzictwo kulturowe poprzez wartości, których jest nośnikiem, pełni w procesie wychowania osoby funkcję: poznawczo-motywowującą, tzn. pozwala poznać całokształt właściwego zachowania i rację tego zachowania; modelowo-wzorcową, tzn. dostarcza konkretnych przykładów właściwego bycia w świecie i wspólnocie; wspomagającą przez co należy rozumieć, że dostarcza konkretnej „pomocy” w kształtowaniu właściwych postaw i zachowań<sup>33</sup>. Kościół w swoim nauczaniu zwraca wreszcie uwagę, że wartości własnego dziedzictwa kulturowego stwarzają człowiekowi warunki urzeczywistnienia własnej podmiotowości. Przede wszystkim dzieje się tak dlatego, iż dziedzictwo kulturowe umożliwia człowiekowi poprzez tzw. „zakorzenie” odkrywanie własnej osobowej tożsamości, poczucie bycia „u siebie” a tym samym bycia sobą<sup>34</sup>.

Trzecim ważnym nurtem nauczania Kościoła jest ukazywanie potrzeby zachowania kultury narodowej, ale także regionalnej w bogactwie jej wartości w kontekście integracji. Jeśli bowiem kultura ta ma wymiar aksjologiczny, tzn. jest wartością zarówno dla człowieka jako jednostki i wspólnoty

<sup>32</sup> Por. H. Skorowski, *Kościół wobec potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, „Universitas Gedanensis” 1(1998), s. 56-57.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 57-58.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 58.

osób, to zasadnym jest potrzeba jej ochrony w dobie dokonujących się procesów globalizacji. Żadne działania nie mogą zatem doprowadzić do utraty przez region jego kulturowej tożsamości<sup>35</sup>.

Oprócz nauczania duszpasterstwo Kościoła w Polsce charakteryzuje się także, w zakresie interesującego nas zagadnienia określonymi formami działania. Działania te można sprowadzić do kilku zasadniczych:

A) Wychowanie do akceptacji wartości własnego dziedzictwa kulturowego. Chodzi o tę formę, która ma charakter przygotowania ludzi, w tym przede wszystkim młodych, do identyfikacji z tymi wartościami (sztuki religijne wystawiane w gwarach, konkursy recytatorskie poezji religijnej). Przekaz wiedzy, o którym wspomniano powyżej służy wydobywaniu wartości dziedzictwa kulturowego, a tym samym jest propozycją systemu wartości, które człowiek młody winien akceptować, dokonując własnej z nimi identyfikacji<sup>36</sup>.

B) Drugą formą działalności w ramach duszpasterstwa na rzecz regionalnego środowiska jest troska o rodzinę jako środowisko wychowawcze, która winna w wychowaniu korzystać nie tylko z wartości religijnych, moralnych ale także wartości własnej kultury. Badania nad rodziną wskazują bowiem zbieżność akceptowanych przez rodziców i młodzież wartości. Oznacza to, że rodzina spełnia istotną rolę także w przekazie wartości kulturowych<sup>37</sup>. Stąd troska Kościoła o rodzinę i jej prawa musi być uznana także za troskę o przekaz wartości narodowych, jak i regionalnych.

C) Za istotny wymiar działalności duszpasterskiej uznać należy jakość współczesnej liturgii. W wielu wypadkach to właśnie z inicjatywy duszpasterzy wprowadzane są elementy regionalne do liturgii.

D) Kolejnym ważnym działaniem duszpasterskim jest szeroko rozumiane duszpasterstwo środowisk twórczych, w tym także twórców ludowych i regionalnych.

E) Odnotować także należy zaangażowanie Kościoła w rozwój mediów katolickich. Współczesna polska rzeczywistość stworzyła szansę i możliwość działania katolickich mediów. Kościół wykorzystuje tę szansę wychodząc z założenia, iż także środki społecznego przekazu mogą spełniać ważną rolę w wychowaniu do wartości regionalnych

---

<sup>35</sup> Por. J. Włodarczyk, *Aksjologiczne ujęcie narodu w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998, s. 104-122.

<sup>36</sup> Por. H. Skorowski, art. cyt., s. 59.

<sup>37</sup> Por. H. Skorowski, *Rodzina miejscem przekazu wartości moralnych*, „Saeculum Christianum” 1(1996), s. 186-193.

F) Zwrócić także należy uwagę na większe zaangażowanie się duchowieństwa w troskę o wartości regionalnego dziedzictwa np. poprzez wystrój kościołów i kaplic. Także w seminariach duchownych alumni przygotowani są do poszanowania tradycji i dziedzictwa kulturowego w duszpasterstwie.

### **Zakończenie**

Czy Kościół jest otwarty na regionalizm? Czy Kościół jest obecny w regionie? Analizując ten problem na gruncie polskim na oba te pytania należy odpowiedzieć pozytywnie. Przeprowadzone analizy można ująć w kilku тезach.

- W ujęciu historycznym można powiedzieć, iż Kościół wpisując wartości regionalne w całą sferę religijności po części uratował je od unicestwienia w okresie realnego socjalizmu.
- Także dzisiaj w dobie zagrożeń globalizacyjnych Kościół dokonując syntezy wartości regionalnych i religijnych przyczynia się w sposób istotny do zachowania dziedzictwa własnej kultury.
- Egzemplifikacją tego jest religijność ludowa. To ona jest nośnikiem całego katalogu wartości regionalnych.
- Wyrazem troski o wartości kultury regionalnej jest dziś zarówno nauczanie Kościoła ukazujące wartość tej kultury i jej znaczeniu w rozwoju i wychowaniu człowieka, jak i działalność mająca na celu przygotowanie duchowieństwa i świeckich do poszanowania i wykorzystania własnego dziedzictwa kulturowego.

*Henryk Skorowski SDB*